

## Feminista

Zgłosiłem się, bo jako feminista nie czuję się nikim szczególnym, odmiennym. Nie uważam feminizmu wśród mężczyzn za odmiennność, tylko za oczywistość. Mogę się jedynie dziwić, dlaczego nie wszyscy faceci są feministami. Zawsze otwarcie deklaruję swój feminizm i nie sprawia to problemu ani mi, ani moim znajomym.

Uważam feminizm za postawę środka, oczywistą i jedyną możliwą dla osoby myślącej. Wystarczy wziąć sobie do serca znakomitą definicję feminizmu autorstwa Agnieszki Graff, która powiedziała: feminizm, to radykalne przekonanie, że kobiety są ludźmi. Czy wobec tego można nie być feministą?

O tym jestem gotów rozmawiać z każdym i dlatego zgłosiłem się do Żywej Biblioteki.